

Tadeusz Kracki, Wolnomularz Polski, nr 35, czerwiec 2002

Stwierdzenie, że ikonografia odgrywa ogromną rolę w symbolice masońskiej i w pracach lożowych, jest truizmem. A jednak w zasobach naszych muzeów nadal znaleźć można dzieła sztuki na co dzień rzadko kojarzone z wolnomularstwem.



Poziom wiedzy na ten temat nie jest najwyższy. Cóż jednak wymagać w sytuacji gdy np. w wielkanocnym numerze „Przewodnika Katolickiego” z 31 marca 2002 r. jako ilustrację do okolicznościowego artykułu wykorzystano... kolorową reprodukcję słynnego obrazu Williama Blake'a „Stworzenie świata”...?

Jednak tym razem nie było aż tak źle. W maju i czerwcu 2002 roku w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym w Poznaniu na pokazie studyjnym „Portret wojskowy źródłem ikonograficznym” zaprezentowano m.in. portret generała dywizji Wincentego Aksamitowskiego (1760 - 1828), żołnierza wojny polsko - rosyjskiej 1792 roku, insurekcji kościuszkowskiej, Legionów Polskich we Włoszech, potem armii francuskiej i Księstwa Warszawskiego. Oficer ten kilkakrotnie przechodził ze służby francuskiej do polskiej, walczył pod

Lipskiem i Hanau, w Królestwie Polskim był komendantem województwa siedleckiego. W okresie Księstwa Warszawskiego Aksamitowski był komendantem wojsk w departamencie poznańskim, od 4 listopada 1806 r. komendantem wojskowym Poznania.

Ten z natury niepokorny indywidualista równocześnie odegrał znaczącą rolę w kręgach wolnomularskich. Przypuszczalnie inicjowany jeszcze w Polsce przed rokiem 1795, w 1803 roku był w paryskiej loży "l'Age d'Or", już w stopniu mistrza. Szybko awansował, w 1807 roku osiągnął stopień 32 obrządku szkockiego dawnego i uznanego. Równocześnie należał do paryskiej loży „Saint Louis de la Martinique des Freres Reunis”. W sierpniu 1807 roku Aksamitowski stanął na czele nowo utworzonej w Warszawie loży „Bracia Polacy Zjednoczeni” i odegrał znaczącą rolę w procesie wprowadzenia rytu szkockiego na ziemie polskie. Był też I dozorcą w loży polowej sztabu armii francuskiej stacjonującej na ziemiach polskich „Des Freres de la Grande Armee” („Bracia z Wielkiej Armii”); wciąż jednak przewodniczył „Braciom Polakom Zjednoczonym”. Już po klęsce Napoleona, w 1818 roku Aksamitowski był współzałożycielem warszawskiej loży „Jedność Słowiańska”, namiestnikiem mistrza katedry.

W poznańskim okresie działalności Wincentego Aksamitowskiego powstał omawiany portret. Kto był jego autorem - nie udało się ustalić. Wiele za to mówi opis obrazu umieszczony na odwrocie, zwykle niedostępny dla oglądającego:

„Ten jest Wincentego Axamitowskiego Generała Brigady, Legii honorowej Francuzkiej y Woyska Polskiego Krzyżów Kawalera, Dowodzczy Siły zbroyney w Departamencie Poznańskim odmalowany y zawieszony w Łoży na zawsze za Uchwałą Sz.oioFrancuzów y Polaków połączonych, pod Wschodem Poznania, Kosztem Braci Czł.otejże io sprawiony; a to w dniu 5. Kwietnia 1811, w dniu Imienin Tegóż Nayprzewielebniejszego Mistrza Katedry w tym warsztacie, który On do Stopnia regularności y Świetności, ciągłą pracą swoją y usilnem staraniem doprowadził.”

Był to więc imieninowy dar braci dla swego mistrza katedry. Sam portret (olejny na płótnie, w formacie 78 x 64 cm) przedstawia mężczyznę w sile wieku, w mundurze generalskim, z francuską Legią Honorową i krzyżem kawalerskim Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego (Virtuti Militari) na piersi. Rzecz charakterystyczna: inaczej niż w armii Księstwa Warszawskiego przyjęto, order francuski zawieszony jest przed polskim, co i odpowiada poglądom, a także zachowaniom generała.

Bardzo ładny adres hołdowniczy zamieszczono na wstędze pod wizerunkiem Aksamitowskiego:

„Za prace Twoje Mistrzu Przewielebny Tu chcieli Bracia mieć ten Wizerunek [po drugiej stronie:]

Wdzięczności Dowód prawdziwie pochlebny, Bo z serc pochodzi ku Tobie szacunek".

Do dziś nie udało się ustalić szczegółów drogi portretu z poznańskiej loży do Muzeum Narodowego. Wiadomo tylko, że wisiał w loży nieprzerwanie aż do 1938 roku, niezależnie od reorganizacji i przemian w strukturze poznańskich wolnomularzy. W maju 1974 roku mgr Przemysław Michałowski kierujący wtedy Działem Malarstwa Polskiego w Muzeum Narodowym w Poznaniu, opracował kartę naukową obrazu, określonego sygnaturą MNP Mp 901. W rubryce „Data i sposób nabycia” wpisano informację, że portret został „przekazany przez likwidatora sądowego z loży masońskiej «Innerer Orient» w Poznaniu, 24.5.1939”.

Najwyraźniej zaszło nieporozumienie, gdyż kontynuacją „Braci Polaków...” były loże „Stałość”, „Pod Stałością” i wreszcie „Świątynia Jedności” - tam też obraz się znajdował aż do chwili uśpienia wolnomularstwa polskiego jesienią 1938 roku. Niestety nic nie wiadomo o zachowaniu się dokumentacji likwidatora loży, co uniemożliwia wyjaśnienie przyczyny pomyłki. Faktem jest wszakże, iż Wewnętrzny Wschód powstał w Poznaniu 2 VI 1821 r., razem ze „Świątynią Jedności” oraz starszkoeką lożą „Miłość i Wierność”. Ustalenie więc, w inwentarzu której loży ostatecznie obraz ten się znajdował w 1938 roku, wymaga dalszych badań, bez gwarancji uzyskania jednoznacznej odpowiedzi.

Portret generała Aksamitowskiego nie stanowi nowości w działalności wystawienniczej poznańskiego Muzeum Narodowego. Był eksponowany m.in. w 1983 roku na słynnej wystawie „Bośmy wszyscy dziećmi jednej matki Polski...”, stanowił obiekt zainteresowania badaczki dziejów wielkopolskiego malarstwa romantycznego, dr Magdaleny Warkoczewskiej, od czasu do czasu pojawia się na ekspozycjach okolicznościowych. Dotąd jednak nie był oceniany okiem wolnomularza, jako nie tylko interesujący polski portret wojskowy, ale też dar wdzięczności braci dla swego Mistrza. Może kiedyś jeszcze uda się dotrzeć do szczegółów powstania i losów tego dzieła?

Opracował: Janusz Baranowski - Tatar Polski, twórca Solidarności, potomek Powstańców Styczniowych, Legionistów, Generałów, Harcerzy, Szarych Szeregów, Żołnierzy Wyklętych